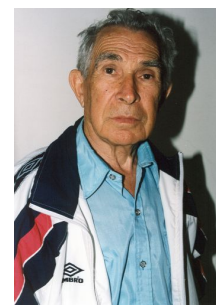


MARIAN MILSZTAJN

ur. 1919; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Żydowskie drużyny sportowe
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, Żydzi, Bund, drużyny piłkarskie żydowskie, żydowski futbol, Jutrznia, Morgenstern, Hakoach, Wieniawa, obóz na Lipowej, stosunki polsko-żydowskie, antysemityzm

Żydowskie drużyny sportowe

Była „Jutrznia”. „Jutrznia” była pod auspicją Bundu – partii robotniczej żydowskiej. „Hakoach” był pod władzą organizacji syjonistycznych, czyli narodowa drużyna. „Hakoach” – siła. „Jutrznia” ona się nazywała po żydowsku „Morgenstern”. Ale lepiej żebyś to znał jako „Jutrznia”. Jutrznia to jest ta pierwsza gwiazda poranna. I była jeszcze jedna drużyna, która powstała w latach 30-tych – „Wieniawa”. To była drużyna pod wpływem lewicy. Żydowsko – polska drużyna, byli tam gracze Polacy, dwóch albo trzech Polaków. I ta drużyna doszła do dobrego poziomu, że nawet były jej zwycięstwa nad WKS – Wojskowy Klub Sportowy. Była drużyna – WKS, też wejście na to boisko było z tej ulicy gdzie „Apollo”. A na boisko, na mecze, myśmy się dostali ze strony ulicy Okopowa. Niedaleko – gdzie było boisko AZS – Akademickiego Związku Sportowego – Lipowej. To Okopowa wyszła na Lipową. A na Okopowej obok muru stały słupy świetlne, na oświetlenie. To tymi słupami dostaliśmy się na mur i rzuciliśmy się, zeskoczyliśmy z trzech metrów. I tak byliśmy prawie na wszystkich meczach. Jak nas widziano to nas goniono po całym boisku, a gracze grali. Łapali – wywalili na zbity łeb, ale rzadko.

Potem siedziałem tam, jakieś dziesięć dni za czasów, gdy już Niemcy byli. Na tymże terenie boiska, z tego zrobili obóz. To nie mógł być jeszcze obóz, bo można się było wydostać z niego. To mnie tam trzymali. Ale stamtąd wiedziałem jak uciec. I też zorganizowałem trójkę chłopaków znajomych, mówiłem jak stąd my będziemy mogli uciec. Poznałem cały parkan: gdzie jest wgłębienie, gdzie można się prześliznąć, gruby nie, ale tacy chudzielce jak my przedostaliśmy się. Łapali na ulicach, trzymali w tym obozie [na Lipowej], rano wozili do pracy. Pamiętam – oczyszczaliśmy biura województwa, bo wszystko zapuszczone, zabałaganione, brudno. Musieliśmy szczoteczkami od zębów podłogi czyścić. Ten obóz długo nie był, bo otworzyli Majdanek. Może był parę miesięcy. Ale ja byłem w pierwszych tygodniach przebywania Niemców w Lublinie. Bo po kilku tygodniach udało mi się przejść do Sowietów. Ta drużyna [„Wieniawa”] została rozbita przez Dwójkę. Był nacisk na tych chłopców Polaków, silny nacisk policji i Dwójki. I oni przestali uczęszczać na ćwiczenia, na gry i ta drużyna gdzieś w 1937 roku się rozwiązała. Ale istniała kilka dobrych lat, jakieś pięć lat istniała.

Data i miejsce nagrania	2000-07-04, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Kubiszyn
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"